

# OGNISKO DOMOWE

oraz

## Gazeta dla kobiet.

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 4

CHOJNICE, dnia 20-go marca 1927 r.

Nr. 12

### Ewangelja.

W on czas: wyrzucił Jezus czarta, który by niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy: i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili; przez Belzebuba, książęca czartowskiego, wyrzucił czarty. Drudzy zaś kusząc, domagali znaku oł niego z nieba. A on skoro ujrzał myśli ich, rzekł im: wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone; a dom na dom upadnie. A jeśli i szatan rozdzielony jest przeciw sobie: jakoż się ostoi królestwo jego? gdyż powiadacie, iż ja przez Belzebuba wyrzucam czarty. A jeśli ja przez Belzebuba wyrzucam czarty; synowie wasi przez kogo wyrzucają? dla tego oni sądziami waszymi będą. Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty: zaisteż, na was przyszło królestwo Boże. Gdy mowarz zbrojny strzeże dworu swego w pokoju jest to co ma. A jeśli mocniejszy nad niego, nadszedłszy zwycięży go, odejmie wszystkie broń jego, w której ufał, i korzyści jego rozda. Ktoś nie jest zemną, przeciw mnie jest: a kto nie zgromadza ze mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty wyndzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych szukając odpoczynku. A nieznalazszy mówi: wrócę się do domu mego, z kądem wyszedł. A przyszedłszy najduje go umięciony i ochędożony. Tedy idzie, bierze z sobą siedmna innych duchów gorszych nad się: a wszedłszy mieszkają tam. I stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze niż pierwaze. I stało się, gdy to mówił, podniosłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy rzekła mu: błogosławiony żywot, który cię nosił, i pierś, któreś szał. A on rzekł: I owszem błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

### Nauka.

Jezus wyrzucił czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy i dziwowały się rzesze.

Nieszczęśliwy ten człowiek, którego tu przyprowadzono Przed Chrystusa Pana, był opętany od złego ducha. Opętanie, jest to opanowanie z dopuszczenia bożego przez czarta zmyśłów i niżej części duszy człowieka, nad którym ten nieprzyjaciel zbawienia ludzkiego nieraz w okropny sposób znęca się nad swą ofiarą. Po przyjściu Chrystusa Pana, rzadko się to zdarza, ale przedtem często takie opętania mały miejsce, o czem Ewangelia św. nam świadczy.

Dla różnych przyczyn Pan Bóg dopuszcza to nie szczęście na człowieka; albo dla ukarania grzechów je-

go, albo dla doświadczenia i większej zasługi, albo dla pokazania mocy, jaką Pan Bóg nadał Kościołowi św. nad piekłem itp. Otóż takim właśnie był ten niemy. Tu się przypatrzmy, jak czart przeklęty pała złością i nienawiścią ku ludziom i jakiego by on nie użył okrucieństwa, gdyby mu Pan Bóg dopuścił. Dał tego dowód na tym nieszczęśliwym opętanym, gdy mu odjął najpotrzebniejsza do życia zmysły, czyniąc go niemym ślepym i głuchym.

Nie inaczej on czyni i teraz, gdy kogo przez grzech śmiertelny na duszy opęta i podbija sobie; czyni go ślepym, aby nie tylko nie baczył, jaka jest sprostność grzechu, ale by jeszcze się kochał w złościach i chlubił się z najgorszych rzeczy. Czyni go głuchym, aby nie słuchał prawdy słowa Bożego i napomnienia zdrowego, a jeżeli go słucha, aby sobie do sumienia nie brał, przeto serce jego zatwardza jak skalę, albo jak gościńnic ubija, albo cierniem je i ostrem rozkoszy świata tego zatyka, aby onego nasienia zbawionego nie przyjął i nie dopuścił rosnąć i przynieść dobrego i owocu. Czyni go niemym, aby nie mówił prawdy, aby się do Pana Boga w duchu i w prawdzie nie modlił, aby Mu za wielorakie dobrodzieństwa nie dziękował, aby Pana Boga po wszystkie dni żywota swego nie chwalił, a nadewszystko, aby się niespowiadał z grzechów swoich, ale w tej barości i uporze przeklę tym trwał i tak marnie na wieki zginał, bo jak Pięć św. mówi: Kto pokrywa złości swoje, poszczęścił on nie będzie, lecz kto się spowiada, a opuści je, miłosierdzie otrzyma. Amen.

### Czego żądamy?

#### Aktualne postulaty.

Katolickich rządów chcemy,  
Precz z Żydami, masonami!  
Wszyscy dobrze o tem wiemy,  
Ze wależymi dziś z wrogami!  
Wierna Władza dobrze rządzi,  
Sprawiedliwie lud osądzi.

Wyznaniowych szkół żądamy,  
I nauki sprawnej w szkole,  
Wychowawców wymagamy  
Spełniających Bożą wolę.  
Jaką młodzież wychowamy,  
Taką Polskę zatrzymamy.

Polski zgodnej i potężnej  
 Lud serdecznie życzy sobie,  
 Będzie bronil praw Jej mężniej,  
 Będzie kochał Ją ohoć w grobie.  
 Jej wrogowi nie wydamy,  
 Tylko jedną Polskę znamy!

Precz z sekciarstwem, precz z zglinizną,  
 Precz z sekciarskim duchowieństwem,  
 Precz z zamorską złą trucizną,  
 Precz z wszelkim wszateszeństwem!  
 Wtedy Polaka się rozwinie —  
 Pozostanie i nie zginie!

Ignacy Ostrowski-Ozerski.

## Rzeczy ciekawe.

### Ludzie plełometrowi.

Sensację w kołach uczonych wywołały wywody dr. Aleksandra Herdliczki, przewodniczącego najpoważniejszego naukowego kolegium Ameryki antropologicznego stowarzyszenia. Uczony przedstawił wyniki dwu letnich badań, jakie przeprowadzał na terenie Ameryki w zakresie archeologii i antropologii. Herdliczka doszedł do wniosku, że na długie lata przed odkryciem Ameryki przez Kolumba, t. zw. Nowy Świat zamieszkiwany był nie tylko przez Indian czerwonekórnych, ale mieli tam również swoje siedziby Chińczycy, Japończycy, Polinezyjczycy i wiele innych ludów, których przynależność rasową trudno jest dziś odgadnąć. Wioski swe opierał uczony na odnalezionych przedmiotach, służących do religijnego użytku oraz na odkrytych rysunkach.

Do jeszcze sensacyjniejszych wniosków doszedł uczony w kwestji dawności człowieka na tym kontynencie. Twierdził mianowicie, że w czasach, kiedy na ziemi były olbrzymie ssaki, w czasach, kiedy zaczął pojawiać się mamut, istniał już człowiek. Między innymi opierał dr. Herdliczka swoje twierdzenia na rysunkach, które przed dwoma laty znaleźli angielscy uczeni w północnej części Arizony. Aczkolwiek ekspedycja powątpiewała wówczas w autentyczność rysunków Herdliczka nie wątpi jednak, że pochodzą one z czasów, kiedy po naszym globie spacerowały sobie bezpiecznie potworne jaszczury. Jeden z tych rysunków przedstawia dinosaura, który się wspiera na dwóch tylnych nogach i na potężnym ogonie. W tym wypadku są dwie możliwości, albo człowiek w owych czasach żył już w Ameryce, albo też dzięki szczególnym okolicznościom, kilka takich przedpotopowych potworów dochowało się tam jeszcze do czasów stwierdzonego naukowo pra-człwieka. Liczne, znajdujące się w Arizonie resztki szkieletów dinosaura wskazują na to, że tam znajdowała się jego ojczyzna.

O wiele jednak ciekawsze hipotezy wysnuwa uczy amerykański z innych znalezisk. Znalazł mianowicie inny rysunek na ścianie, gdzie człowiek wyobrażony jest obok dinosaura, z porównania stosunku obu tych istot wynikałoby, że człowiek ten z odległych epok geologicznych mierzył tylko... 5 metrów. Zgadza się z tą hipotezą jeszcze jeden rysunek, na którym człowiek również wyobrażony jest obok mastodontu.

Oczy uczeni przyjmą te hipotezy Herdliczki bez zastrzeżeń, należy wątpić. W każdym razie odkrycia te rzucają zupełnie nowe światło na prahistorję rodu ludzkiego.

## DZIAŁ KOBIECY.

### Kobiety gwałtownie się maskulinizują!

Ekscentryczność mód damskich, zmierzająca do zatarcia różnic płci w stroju — postępuje szybkim krokiem naprzód.

Zaczęło się od noszenia krótkich włosów — przyszła następnie kolej na suknie, które krojem coraz bardziej zbliżyły się do ubrań męskich a z kolei kobieta w dątych rogach oku arach, paląca fajkę na ulicach Londynu lub New Yorku, nie należy do rzadkich typów.

Obecnie dwie największe firmy krawieckie w Londynie i Paryżu lansują nową modę dla kobiet, będą mianowicie mogły chodzić w spodniach.

Spodenki te jednak będą krótkie, bo kobiety nie zechcą zakrywać swych pięknych nóg.

Jak jednak wytłómaczyć sobie to dążenie do umiężycznienia swego zewnętrznego wyglądu kobiet z nieestetycznym, sięgającym w barbarzyństwo, zwyczajem noszenia różnych całkiem zbytecznych ozdób jak np. kolczyki?

### Małżeństwo na próbie.

W ostatnim numerze miesięcznika „Red Book Magazine” ukazał się artykuł sędziego Ban B. Lindsey z Denver, Colo., który na podstawie swojej długoletniej praktyki domaga się prawa zawierania między młodzieżą próbnych związków małżeńskich „companionate marriage”.

Związki takie, zdaniem sędziego, zmniejszyłyby bardzo znacznie wzrastającą stale liczbę rozwodów i wpłynęłyby dobroczynnie na unormowanie życia młodzieży.

Takie próbne małżeństwa musiałyby trwać aż do czasu, ażby się już utrwaliły podwaliny ogniska domowego, a więc trzeba by również ulegalizować kontrolę narodzin.

Rewolucyjny ten artykuł wybitnego sędziego zrobił wielkie wrażenie w kołach społeczników i wywołał nie wątpliwie cżywioną polemikę.

Jeszcze Jeden wolnomyśliciel!

### Dziewka od krów, jako księżniczka.

Jak sobie wytłómaczyć powodzenie tego rodzaju oszustki?

40 letnia Marta Barth stanła w marcu przed kratkami sądu erfurockiego. Policja kryminalna ma nadzieję, że przy tej sposobności zdoła odkryć setki przeróżnych „nabranych” przedsięwzięć i osób prywatnych, które poszły na łap „książęcości” tej dziewczki, która twierdziła o sobie, że jest „Małgorzata von Preussen”!..

W ciągu trzech lat służąca ta grała rolę księżniczki pruskiej nie tylko w Erfurcie, ale w wielu miastach Turynji, zwłaszcza w Ilmenau i Eisenach.

Proces przeciwko malej, brzydkiej i nieśtychanej zaniebanej, a nadto wyglądającej nieinteligentnie pseudo księżniczce poruszył prawdopodobnie zagadnienia, które udowodnią, że w porównaniu z niemi sprawki i „księcia Domelli” są niewinną zaledwie igraszką!..

Otóż pomimo odstraszającej poprostu brzydoty swej i braku inteligencji oszukała Marta Barth setki rodzin i zrujnowała ich dobrobyt doszczętnie. Z chwilą bowiem, gdy tylko pokazywała jedną ze swych fotografii, na których widniała w zgrabnej amazonce, w kostjumie myśliwskim lub eleganckim stroju spacerowym, gdy nadto pozwoliła rzucić spojrzeniem do wnętrza

Mięszo kufra, który zawierał błyszczący — diadem! — od tej chwili otrzymywała tyle pieniędzy, ile tylko dany cebnik posiadał!..

Ogromnie kompromitująca będą dla niejednego monarchisty zeznania tej Barth, w sprawie zwłaszcza licznych stosunków miłosnych, jakie nawiązała z przed stawicielami najlepszych domów arystokratycznych!.. Panowie ci byli niesłychanie dumni z tego, że mogli utrzymywać bliższe stosunki z prawdziwą Hohenzollerską!..

Marta posiadała różne „dżamenty“ i „parły“, jakie kupiła w Berlinie na jakiejś licytacji po statystyce za kilka marek. Najcenniejszą jej bronią była jednak dokładna znajomość stosunków pokrewieństwa w domu Hohenzollernów. Znajomość ta pochodziła stąd, że przez czas dłuższy była ona dziewczką w stajni księcia Wilhelma!.. Pewnego razu zniknęła, ażeby odwiedzić swych rodziców, żyjących w jakiejś ciupce w Erfurcie i tam wykonała swój genialny plan!..

Leż wreszcie podwinęła się jej noga. Odwiedziła dwie panie erfurskie i zamieszkała u nich, rujnując je majątkowo zupełnie. Pewnego dnia oświadczyła, że ma iść do swych krewnych w Poczdamie. Jej wielbiciele ruszyli za nią następnym pociągami, nie z nieufności, lecz ażeby raz przecież uzyskać wgląd w prawdziwy dom królewski!.. W Poczdamie pośpieszyła do pała u księcia Augusta Wilhelma i poczęły rozpytywać się o księżniczkę Margaretę. Były bardzo zdumione, gdy im powiedziano, że księżniczka ta umarła już w roku 1858! a więc przed 75 laty!

To dopiero wzbudziło pewne podejrzenie pań, które wzrosło jeszcze, gdy odkryły cel swych poszukiwań — uwielbianą Margaretę — pogrążoną w rozmo wie ze służącymi w oborze. Lecz „księżniczka“ wy kręciła się raz jeszcze. Oświadczyła, że po swym po wrocie znalazła wszystko w największym nieporządku musiała więc pójść przeprowadzić śledztwo wśród służ by. Przyjaciółki jej mają przyjść następnego dnia i wtedy pokaże im cały zamek. Powiedziawszy to, zni knęła, jak sen jaki złoty!.. Nie zniknęły już jednak złe przeczuć dam!.. Poszły do stajni i zapuściły się w rozmowę ze służbą. Ze zgrozą dowiedziały się, że ich ideał nie jest księżniczką, ale była koleżanką per sonalu stajennego!..

## O nich i do nich.

Sędzimir Lubicz.

Pieśni miłości i żalu.

XIX.

Tylko miłość jedna.

W padole ziemskim tylko miłość jedna.  
wypełnia ludzkie myśli i pragnienia:  
Równa dla wszystkich, prosta, niewybradna! —  
i błoto życia blaskiem opromienia.

Wrogów śmiertelnych ze sobą przejedna? —  
Do najwyższego wzniesie uniesienia,  
w niebo i w... piekło porыв... obłądna:  
w przesady szczęścia i w światy natchnienia.

Ona jedynie życia ostre ciernie  
okrywa kwieciami, pieśnią ból zagłusza,  
i blaskiem błysnie w chmurną noc... młsternie. —

Rozlewa radość, która nie przemija.  
Za nią jedynie ciągle tęskni dusza!  
O! jakże biedny ten, kogo omija! — —

Czy możesz się weselić gdy ginę od katuszy?

A patrz, jam jednak nie znał tej słodyczy,  
prawdziwej raskiej, sławionej przez wieki! — —  
A gdy ją wziąłem miał z twojej cudnej ręki,  
tyś podsunęła mi kielich goryczy! — —

Czyli nie słyszysz, jak serce skowiczy  
i jak się kuroczy od piekielnej męki?  
Czyż zdolnaś słuchać potępieńców jęki,  
gdy ich szatańska zgraja ogniem ćwiczy?

A ja wszak również mdleję od katuszy  
i straszna rozpacz w mej szaleje duszy!  
Bom w rękę trzymał już kielich nektaru  
i blask uwiłdzał rajskiego bezmiar!..  
i — — wiem, co tracę... Z nadniebnego szczytu  
wpadłem w największą otchłań piekła... zgrzytu.

## Nowinki dla podlotków.

Po karnawale.

Zalobą się świeża  
już przykryły miasta.  
Z rzadka tylko jęją  
się zapustne... ciasta.

Posmutniała mina  
bulaszczego świata:  
W dancingu babina  
kurz z sali zamiata

„Tata“ licy straty,  
córka ciężko wdycha:  
gdzie rycerz skrzydlaty,  
ma nadzieja cicha?

Któż gorakie westchnienia,  
któż me lzy poliszcy?  
zawodu cierpienia  
i piekło goryczy?

Ozemaż unikają  
słodyczy i woni,  
co na nich czekają  
w mych pierśiach i dłoni?

Który rany zabiłni?  
Ist wyrówna stratę.  
Podli ci męczyżni! —  
„Mama“ gromi „tatę“.

Inaczej męzki,  
Jak i serca wdowie. —  
Wierność to typ rzadki —  
Komu to dziś w głowie?

Oś sakrament, słowa  
w przysięgi postaci?  
Któż ich dziś dochowa? —  
Ohyba... niezonacl!..

Więc minął karnawał,  
będzie znów wiosna!  
a z nią tańców nawał —  
epoka redosna.

I stał pauza mała  
jest — potrzebna przecie!  
Linię każda by chciała  
w nowej toalecie...

Jednak mi podlotki  
miarę troszkę, znamy  
i tak nie brykamy,  
jak dziś... nasze... „mamy!”

Milusia Milusicka.

## Praktyczna gospodyni.

### Łączenie kolorów przy eleganckich sukniach.

Suknie, powstałe z połączenia ze sobą dwóch materiałów, są nieraz bardzo eleganckie, a zarazem praktyczne, gdyż można często dostać tania ładny materiał w resztkę (1 i pół — 2 metr.) i dobrać do niego albo jakąś drugą resztkę, albo też zużytkować materiał z niepotrzebnej już i podniszczonej sukni.

Do wszystkich połączeń nadają się przedewszystkiem odcienie barwy szarej lub beige'owej, które harmonizują zarówno z barwami żywymi, jak i pastelowymi. Często łączy się ze sobą dwa kolory zupełnie odrębne j. np. brązowy z białym niebieskim, albo też z kolorem w tym samym tonie tylko nieco jaśniejszym. Np. ciemnofioletowym jasnym. Wytworne i strojne jest łączenie koloru czarnego z białym, odpow. zrazem i na popołudnie.

Przykład sukni z szarego crepe de chine'a i brązowego satinu: długa bluzka z szarego crepe de chine'a przepasana poniżej bioder dęjąc szerokim paskiem z brązowego satinu, po obu stronach paska (u góry i u dołu) zrobione są na bluzie małe zakładeczki. Rękawy długie, ujęte w przegubie wąskim paseczkiem z satinu, nad którym również przechodzą pionowe zakładeczki. Dół sukni z brązowego satinu przyszyty do bluzy 20 cm. poniżej paska rozchodzi się po bokach w dwie fałdy.

Wycięcie okrągłe, obasyte brązowym satinem, do kółka małe zakładeczki.

### Rulada z cielęciny na zimno

1—1 i pół kg. cielęciny bez kości utnieć małym nożem na stołnicy do tego stopnia, by się jeszcze trzymała w całości, ale stanowiła prawie miążgę. Posolić, zwinąć mocno w równy wałek, podobny do ryby. Zawinąć do cienkiego białego płata i obwiązać sznurkiem. Do podłużnej brytwanny dać jarzynki, trochę wody, octu i gotować w tym ruladę do miękkości; następnie dać ostygnąć na stołnicy, rozwinąć i włożyć na pół min. Posać następującym sosem: 12 dkg. serdelek oczyścić, umyć, ale nie moczyć, posiekać drobniutko i rozetrzeć; 4 żółtka ugotowane utrzeć, dać trochę dobrego przegotowanego octu, 2—3 łyżki śmietany, kaparów, pieprzu, włożyć serdelki i dość oliwy. Pokrajać w cienkie plasterki i zsonać razem, by pozostał kształt podobny do ryby. Sosu powinno być tyle, by rulada dobrze w nim przeszła. Najlepiej przygotować ją dzień naprzód i przechować w zimnym miejscu. Smażyć jak rybę.

### „Kęski na widelec“.

Rodzaj kanapek, chętnie podawanych zagranicą. Chleb lub pompernikel, kilkakrotnie przekładany różnymi masłkami, mięsivem, serem itd., pokrajać na małe kęski; na wierzchu każdy można przybrać sto-

sownie do przełczenia. Skibki ubraonej buleczki także można w ten sposób pokrajać. Nóż do krajania musi być bardzo osty. Kęski takie biorze się na widelec; powinny być tak małe, żeby zmieściły się całe w ustach.

## Rozmaitości.

**Wybuch w psim brzuchu.** „New York-Star“ donosi o niezwykłym wypadku, jaki zdarzył się w pobliżu Arisony.

Do laboratorium chemicznego, które obsługuje ko palnie wpadł pies podwórzowy. Na podłodze znajdowała się otwarta puszka z nitrogliceryą, przeznaczoną do rozsadzania skał. Pisko oblizał puszkę i uznał, iż zawartość jej jest słodka i przyjemna w smaku. Nim spostrzeżli pracownicy, pies zjadł około dwu funtów straszliwej materji wybuchowej.

W laboratorium zapanował popłoch. Co się stanie jeśli nastąpi wybuch w psim brzuchu?

Tymczasem brytan, zrozumiałwszy, iż popełnił szelmostwo, czmychnął do swego gospodarza. W drodze nadarzyła mu się nowa przygoda.

Z pod nóg jego śmignął królik. Pies puścił się za nim w pogoń i już miał schwytać nieboraka, gdy w brzuchu nastąpił wybuch. Nitrogliceryna rozzerwała brytana na tysiące kawałków.

„New York Star“, a za nim pisma amerykańskie zapewnniają, iż wypadek ten jest absolutnie autentyczny.

## Ruch wydawniczy.

„Ukazał się Nr. 5 „Dziecka i Matki“ — który przynosi następujące artykuły: „Pierwszy dramat“ — Wanda Miłaszewska, „Dziecko anormalne“ — dr. Adolf Klęsk, „Nasze zdroje i miejscowości klimatyczne“ — dr. P. Baumryter, „Odżywienie dziecka w 2—7 roku życia“ — dr. J. Wiszniewski, „Wychowanie fizyczne“ — dr. J. Gruner, „Choroby skórne pasożytnicze“ — dr. J. Mozolowska. Po zatem numer przytułi odpowiedzi od redakcji na zapytanie rodziców — oraz dodatkowe praktyczne z zakresu ubiorów dziecięcych.“

„Nr. 11 „Bluszczy“ poświęciła redakcja uczczeniu zasłużonej powieściopisarki — Marji Rodziewiczówny, która obchodzi 45 cio letnią rocznicę swej działalności literackiej. Marja Krawczyńska daje piękny wywiad z okazji jubilatki, M. Domańska pisze „O pierwszostwie pracy w twórczości M. Rodziewiczówny“, a K. Bielańska o tem „Jak się czytało Rodziewiczównę“. Całość numeru bogata i zajmująca.“

## Zarty.

### Nowa kawiarnia.

— Podobno byłeś na otwarciu nowej kawiarni „Pod zielonym medorkiem“?

— Owszem, byle n, znakomity jazzband, futurystyczne dekoracje, przyzwoite towarzystwo, a przytem bajecznie tanie. Wyobraź sobie, za dwa złote: biała, sześć pączków i.. nowe palto.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.  
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“  
w Ochojnie.